Nr. 58. | Należytość pocztową opłacono gotówką. | Lwów, sobota 11 marca 1922. | Rok V.

DZIENNIK ...DWY

...YI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 700 Mk.
CENA OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonpar. ał. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 30 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 90 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 130 Mk. Za wiersz przed kroniką i reportaż 160 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 200 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 10 Mk. Za kupno, sprzedaż 15 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedziele i święta o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.
Adres Red. i Adm. Lwów. Sykstuska 21. Tel. Nr. 26
Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 20 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Klęska endecyi w sprawie wileńskiej.

Przypuszczalny skład gabinetu.

Nowy blamaż endecyi

WARSZAWA 9. marca (tel. wł.). Dzisiaj odbywały się w dalszym ciągu rokowania między Ponikowskim a członkami gabinetu i stronnictwami w sprawie utworzenia rządu. Przypuszczać należy, że lista gabinetu zostanie jutro do 9. godz. 12-tej w południe sfinalizowana. Według naszych informacyi skład gabinetu będzie następujący:

Prez. ministrów i min. oświaty **Ponikowski**; sprawy wewnętrzne — **Kaminski**, wojewoda łódzki; wojna — **Sosnkowski**; praca — **Darowski**; poczta i tel. — **Stesłowicz**; kierownik min. zdrowia — **Chodzko**; skarb — **Michalski**; roboty publiczne — **Narutowicz**.

Chwilowo wakują 3 teki: spraw zagranicznych, rolnictwa i kolei. Co do kolei przewidywana jest kandydatura **Marynowskiego**, prezesa dyrekcyi w Stanisławowie, co do rolnictwa proponowany jest albo dotychczasowy minister **Raczyński** albo mianowany zostanie kierownik.

Co do min. spraw zagranicznych dotychczas utrzymuje się kandydatura **Skirmunta**, ewentualnie wymieniają **Augusta Załeskiego** jako kierownika.

W sprawie Skirmunta endecyę spotkał nowy blamaż. Wczorajsza „Gazeta Warszawska" umieściła artykuł, w którym **miesza z błotem** Skirmunta. Gdy dzisiaj Ponikowski zaproponował Skirmuntowi ponowne objęcie teki, tenże odpowiedział, że nie ma poparcia lewicy, zaś co do prawicy, artykuł „Gazety Warszawskiej" jest wymownym dowodem opozycyi.

Dla zatarcia wrażenia tego artykułu, Skarbek udał się do klubu Pr. Konst. z prośbą, aby ten klub podjął inicyatywę utrzymania Skirmunta. W klubie odpowiedziano mu: Skoro panowie go zwaliliście, to sami postawcie go na nogi.

Wśród endeków panuje konsternacya, gdyż przeproszenie Skirmunta byłoby równoznaczne z votum nieufności dla naczelnego ich organu.

O godz. 8 i pół wiecz. Ponikowski udał się do Naczelnika P., aby zreferować mu dotychczasowe wyniki rokowań.

—•—

Ponikowski o sytuacyi.

WARSZAWA. 9. marca. (Pat.) „Przegląd wieczorny" podaje wywiad z p. prez. ministrów Ponikowskim, który zapytany o sytuacyę polityczną oświadczył: Za dwa dni mamy zjazd ministrów państw bałtyckich w Warszawie; międzynarodowy zjazd w sprawie walki z epidemiami, rozmowy z małą ententą, przygotowania do konferencyi genueńskiej, układ co do objęcia G. Śląska, który obecnie nie postępuje gładko, a ponadto budżet, walkę z drożyzną, przygotowania do wielkiej reemigracyi, która nas oczekuje z nadejściem wiosny. Wszystko to są sprawy, które wymagają obecności rządu.

—•••—

Klęska endecyi w sprawie wileńskiej.

WARSZAWA. 9. marca. (Tel. wł.) Co się tyczy sprawy wileńskiej zanotować należy zupełną klęskę endecyi. Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu — o ile dojdzie ono do skutku — Ponikowski wystąpi z aktem, podpisanym przez 10 delegatów i przedłoży go do ratyfikacyi Sejmowi. Endecya wobec międzynarodowej sytuacyi wytworzonej tą kwestyą zmiękła i ograniczy się prawdopodobnie do platonicznej rezolucyi.

Lenin chce jechać do Genui.

MOSKWA 9. marca (Pat.). W. B. K. Lenin wygłosił dnia 5. marca b. r. na kongresie w Moskwie mowę o konferencyi w Genui i o roli, którą Rosya tamże odegra. Lenin wyraził nadzieję, że będzie mógł osobiście udać się do Genui. Spodziewa się, że jego choroba, która przez szereg miesięcy przeszkodziła mu w braniu czynnego udziału w pracach politycznych i w sprawowaniu obowiązków swego stanowiska, nie powstrzyma go od wyjazdu do Genui. Lenin oświadczył w końcu, że będzie mógł Lloyd George'owi przedstawić osobiście, że z Rosyą nie można odgrywać komedyi.

—•••—

WIELKI PROCES LICHWIARZY W KATOWICACH.

KATOWICE. 9. marca. (Pat.) Wczoraj zakończył się wielki proces w sprawie ogromnych nadużyć i lichwy żywnościowej na G. Śląsku, w szczególności w Katowicach i okolicy. Oskarżonymi byli sekretarz miasta Katowic, Październik, urzędnik Wacławek i 20 innych urzędników. 13 obrońców broniło oskarżonych. Przesłuchano około 300 świadków. Zasądzony został Październik na 5 lat domu karnego, Wacławek na 3 lata domu kary, Hofman 2 lata domu kary. Reszta oskarżonych skazana została częścią na kary więzienia częścią na grzywny. 5 oskarżonych uwolniono. Pozatem należy ściągnąć przymusowo z zysków wojennych oskarżonych 1,856.715 mk.

Przeciwko polityce kłamstwa i zdrady.

Towarzysze! Obywatele!

W nocy z 2 na 3 marca część delegacyi wileńskiej, należąca do Zespołu stronnictw i grup „narodowych" odmówiła podpisu na akcie zjednoczenia Ziemi Wileńskiej z Rzecząpospolitą Polską, kompromitując w sposób niebywały Polskę wobec świata, narażając sam los Wilna na trudności nowe i olbrzymie, doprowadzając do przesilenia rządowego w chwili, gdy polityka zagraniczna państwa wchodzi w okres rozstrzygnięć decydujących, kiedy do Warszawy zjeżdżają przedstawiciele państw bałtyckich, kiedy na europejskim zjeździe w Genui ma za kilka tygodni decydować się o losach gospodarczych Polski.

Sprawcami właściwymi zajścia są posłowie: ks. Kazimierz Lutosławski, jeden z wodzów stronnictwa demokratyczno - narodowego i Ludomir Czerniewski, kierownik „narodowo-chrześcijańskiego stronnictwa pracy", którzy poszczuli delegatów wileńskich, mając na celu utworzenie rządu reakcyjnego. Wstrząśnięta do głębi opinia publiczna żąda wyjaśnień. Uważamy za swój obowiązek odwołać się do niej i wezwać do przeciwdziałania szerzącej anarchię robocie rozwydrzonych wodzów klerykalnej reakcyi i obłąkanego nacyonalizmu.

Na początku wojny światowej narodowa i chrześcijańska „demokracya", pragnąc zjednoczenia narodu polskiego pod berłem cara Wszechrosyi, wyrzekają się z lekkiem sercem Wileńszczyzny i oddają jej ludność cesarstwu rosyjskiemu. Za okupacyi niemieckiej, wiosną 1917 r., wydają odezwę podpisaną imiennie wraz z innemi grupami międzypartyjnego Koła politycznego, w której głoszą konieczność federacyi Polski z całem dawnem Wielkiem Księstwem Litewskiem.

W dwa lata później zaledwie, kiedy Naczelnik państwa w kwietniowym manifeście wileńskim odwołał się do woli ludności uwolnionej z pod jarzma bolszewickiego, przerzucają się na drugi kraniec, nazywają poprzednie swoje stanowisko „zdrada narodową" i stają się odtąd szermierzami bezwzględnymi hasła aneksyi Wileńszczyzny, obrzucają błotem i oszczerstwami każdy inny plan rozwiązania sprawy, piętnują w szczególności najostrzej program zwołania sejmu w Wilnie, mającego rozstrzygnąć o przyszłości kraju.

W czerwcu i lipcu r. 1920 rząd z ich ramienia powstały z Władysławem Grabskim na czele podpisuje w Spaa umowę z mocarstwami Zachodu, stawiającą oficyalnie Ziemię Wileńską poza granicami Rzeczypospolitej. W październiku, podczas akcyi wojsk Żeligowskiego denuncyują wobec zagranicy tę „intrygę belwedersko - lewicową" po to, by w roku następnym składać publicznie hołd generałowi, jako wybawcy Wileńszczyzny.

Gdy dokonały się wreszcie wybory do sejmu wileńskiego, pomniejszają z uporem szaleńczym na wszelki sposób jego znaczenie, nadają mu w pismach swoich i prze-

mówieniach dziwaczne miano „Zgromadzenia orzekającego“. Wszystko zależy od pośpiechu, ale Zespół stronnictw i grup „narodowych“ prowadzi dyskusye nieskończone, zwalcza myśl o jakiejkolwiek autonomii Ziemi Wileńskiej, rzuca wciąż kamienie pod nogi polskiej polityce państwowej, przeprowadza wreszcie uchwałę o włączeniu do Polski bez zastrzeżeń, o przyznaniu sejmowi i rządowi polskiemu pełni władzy nad Wileńszczyzną, bierze udział w delegacyi, udającej się do Warszawy i tu — naprzekór własnym uchwałom i zapewnieniom — stawia opór wymaganym przez rząd polski w zgodzie z uchwałą sejmowej komisyi zagranicznej warunkom połączenia, dając obraz niesłychanego warcholstwa, wskrzeszając najgorsze tradycye swawoli szlacheckiej.

Towarzysze! Obywatele!

Stronnictwa prawicy wiedzą doskonale, że rząd postępował w danym razie według konieczności sytuacyi międzynarodowej. Wiedzą również, iż każdy inny gabinet ministrów uczyniłby musiał tak samo. Żądając wprowadzenia do aktu zjednoczenia słów zgoła niepotrzebnych, zastrzeżeń kompromitujących, będących policzkiem dla Rzeczypospolitej, chcą rzucić Polskę przed sobą na kolana, steroryzować naród, nagiąć państwo całe do interesu partyjnego.

Nie pierwszy to raz narodowa demokracya wyrządza krzywdę polityce polskiej. Przypomnijcie zabiegi Dmowskiego i Paderewskiego o głosowanie emigrantów na Górnym Śląsku. Przypomnijcie krzyki o niepodzielności Śląska wbrew plebiscytowi, pogrzebanie sprawy cieszyńskiej.

Reakcya endecko - klerykalna stanowi niebezpieczeństwo straszliwe nietylko dla naszego życia wewnętrznego; rozbija i niszczy jednocześnie państwową politykę zagraniczną. Na wewnątrz przygotowuje dyktaturę żywiołów najciemniejszych; na zewnątrz sprowadza Polskę do rzędu krajów, szarpanych anarchią, ośmieszonych i słabych.

Towarzysze! Obywatele!

Walcząc o demokracyę, o postęp społeczny i socyalizm, ratujemy zarazem Polskę jako państwo. Postawić przegrodę rozszalałym wybrykom reakcyi nie zdołają ani bezsilne grupki liberalnego mieszczaństwa, ani stronnictwa chłopskie, ani pozbawiona programu Narodowa Partya Robotnicza. Jest jedna tylko siła w Polsce, zdolna dźwignąć kraj i zwyciężyć. Tą siłą — Polska Partya Socyalistyczna!

Towarzysze Robotnicy! Wszyscy ludzie pracy! Wszyscy ci, którym drogą jest Wolna Polska Ludowa!

Dziś nie wolno stać na uboczu. Czyż mają pójść na marne wysiłki całych pokoleń? Czyż oddamy Polskę na łup endeckiego teroru i mętnej intrygi partyjnej, a lud pracujący pod rządy reakcyjnej kliki? Zwracamy się do całej klasy robotniczej miast i wsi, do inteligencyi polskiej, do mas włościańskich z wezwaniem do organizacyi i walki. Niech każdy stanie u warsztatu pracy, niech nikogo nie zabraknie w szeregach!

Mieszkańcy Ziemi Wileńskiej!

Część delegatów Waszych zdradziła Was! Ci, którzy najgłośniej krzyczeli o „włączenie bez zastrzeżeń“, rozbijają w istocie dzieło zjednoczenia, zadają znienacka cios zbrodniczy państwu polskiemu.

Mieszkańcy Wilna!

Oddawaliście w dniu 8 stycznia głosy na listę Centralnego Komitetu Wyborczego w przekonaniu szczerem, że jej wybrańcy będą najśpieszniej wolę Waszą należenia do Polski wykonywali. Oni zaś w tępym uporze narażają sprawę wileńską na nowy „stan tymczasowy“, na nowe komisye Ligi narodów i noty mocarstw ententy. Odbierzcie swoje zaufanie tym, którzy je zawiedli. Nie słuchajcie oszczerstw, bajek i wykrętów. Zrozumcie, że autonomia Wileńszczyzny nie odrywa Was od Rzeczypospolitej, lecz w warunkach obecnych prędzej i mocniej z Nią wiąże, a Wam samym pozwala na prawdziwy udział w kierowaniu własnemi sprawami.

Towarzysze! Obywatele!

Jeden jest front klasy robotniczej i całej demokracyi polskiej:

przeciw rządom reakcyi!

przeciw anarchii i samowoli klerykałów i nacyonalistów!

przeciw rozbijaniu państwa polskiego przez bunt prawicy!

Niech żyje zjednoczenie Ziemi Wileńskiej z Rzecząpospolitą Polską!

Niech żyje Polska Partya Socyalistyczna!

Niech żyje Socyalizm!

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Związek Polskich Posłów Socyalistycznych Sejmu Ustawodawczego.

Warszawa, 8 marca 1922.

—•••—

Konferencya państw nadbałtyckich w Warszawie.

WARSZAWA. 9. marca. W najbliższych dniach przyjeżdżają do Warszawy del. państw nadbałtyckich na konferencyę, która ma się rozpocząć w dn. 12. b. m.

Łotwa wysyła swego premiera i min. spraw zagranicznych Mejerowicza, ministra skarbu, szefa sztabu generalnego, oraz dwóch dyrektorów departamentów z min. spraw zagranicznych; Estonię reprezentować będzie minister spraw zagranicznych Psip, b. prezes ministrów Strandmann. Reprezentacyi Finlandyi jeszcze nie podano do wiadomości.

STANY ZJEDNOCZONE NIE BIORĄ UDZIAŁU W KONFERENCYI GENUEŃSKIEJ.

WASZYNGTON. 9 marca. (Pat.) W nocie odmawiającej udziału w konferencyi genueńskiej oświadcza rząd amerykański, że udział Stanów Zjednoczonych w jakiejkolwiek wszecheuropejskiej konferencyi jest nie możliwy, ponieważ rząd St. Zjednoczonych jest zdania, iż narody europejskie zaniedbały całkowicie przedsięwzięcia zarządzeń któreby się nadawały do naprawy spustoszeń wojennych i, do stabilizacyi życia gospodarczego. Jak słychać rząd St. Zjednoczonych, który już przed rokiem oświadczył się przeciwko uznaniu rządu sowieckiego, przeciwny jest obecnie udziałowi Rosyi w konferencyi genueńskiej.

—•••—

LITWA KOWIEŃSKA A PRZESILENIE W POLSCE.

GDAŃSK 9. marca (Pat.). Z Kowna donoszą: Przesilenie gabinetowe w Polsce wywołane sprawą wileńską, spowodowało tu wielką senzacyę. Rząd litewski jest zdecydowany domagać się przywrócenia stanu utworzonego traktatem suwalskim.

—•••—

IRLANDYA W CIĄGŁYM NIEPOKOJU.

LONDYN. 9. marca. (Pat.) Położenie w Limmeryk znacznie się zaostrzyło. Powstańcy otrzymali bowiem większe posiłki. Żądają oni obecnie utworzenia niezawisłego państwa wolnego. Irlandzki rząd prowizoryczny wysiał do Limmeryk wojsko. Obawiają się, że powstanie rozszerzy się na Cork i na inne miasta Irlandyi południowej i wschodniej.

UPTON SINCLAIR. 31

Dżym Higgins.

PRZEKŁAD Dr. FELICYI NOSSIG.

(Ciąg dalszy).

Towarzyszu Hinggins, jesteście dobrym, miłym człowiekiem, nie będziecie się gniewać na mnie nieprawdaż i będziemy dobrymi przyjaciółmi?

Dżym uścisnął miękką, ciepłą dłoń, spojrzał w błyszczące, brązowe oczy i powtórzył przynajmniej część swej przygotowanej pięknej mowy:

— Na zawsze! Na zawsze!

ROZDZIAŁ ÓSMY.

Dżym Higgins w matni.

I.

Wojna światowa szalała z coraz większą wściekłością. Przez całe lato Niemcy nacierali na francuskie i brytyjskie linie, Anglicy szturmowali do bram Konstantynopola i Włosi kusili się o zdobycie Tryjestu.

Niemcy z potężnych aeroplanów bombardowali Londyn i wysyłali swe łodzie podwodne, by zatapiać statki pasażerskie i okręty lazaretowe.

Każda nowa zbrodnia przeciw prawu międzynarodowemu wywoływała nowe protesty Stanów Zjednoczonych, kontrawersye w prasie, w kongresie i w Kumme'go magazynie z rowerami w Leesville.

Tu, co prawda, debaty miały charakter bardzo jednostronny. Wszyscy, odwiedzający sklep, uważali przemysł amunicyjny za rzecz potępienia godną i nie ukrywali swej radości, gdy dowiadywali się, że naprzykład zgorzały warsztaty, lub że mosty kolejowe i okręty na morzu zniszczone zostały przez jakąś zagadkową eksplozję. Kumme, chudy jak szczypa, siwowłosy, płaskonosy, starzec, zaczął kląć mieszając wyrazy angielskie z niemieckimi, ilekroć ktoś wspomniał o okrętach, wiozących amunicyę, przeznaczoną do mordowania niemieckich żołnierzy. Z wyciągniętym ku słuchaczom palcem wskazującym oświadczył, iż Niemcy amerykańscy nie są niewolnikami i będą broni swej ojczyzny przeciw przebiegłym Anglikom i przeciw Wall-Street*) będącej na ich żołdzie.

Kumme abonował gazetę wychodzącą w niemieckim języku i kilka angielskich czasopism, stojących po stronie Niemiec; silniejsze ustępy podkreślał i odczytywał głośno; można tam było znaleść wszystko, co tylko mózg ludzki spamiętać lub wymyślić mógł na niekorzyść Anglii, Francji, Włoch i Wall-Street, oraz narodu, który pozwalał na to, by Wall-Street go w błąd wprowadzała i wyzyskiwała.

Była pewna ilość Amerykanów, którzy w interesie reformy społecznej własny swój kraj szkalowali, a natomiast niemiecki system społeczny apotezowali. Ich argumentami posługiwali się teraz niemieccy agitatorzy, a Dżym popierał ich na zgromadzeniach. Po zgromadzeniu zwykle Dżym i Meisner wstępowali do gospody, gdzie spotykali Jerry Colemana, który wciąż jeszcze hojnie sypał dziesięciodolarówkami na druk antiwojennych ulotek.

Stary Kumme miał bratanka Henryka, który odwiedzał go od czasu do czasu. Był to człowiek przystojny, słusznego wzrostu, lepiej od wuja ubrany i lepsza mówiący angielszczyzną. Ostatecznie sprowadził się całkiem do wuja pod pretekstem pomagania mu w interesie. Dżym wiedział dobrze, że żadnej pomocy nie było tu potrzeba, a najmniej Henryka, który szprychy u koła nie umiał odróżnić od kierownicy, lecz nic go to nie obchodziło. Henryk stał za ladą w bluzie robotniczej i rozmawiał półgłosem z klientami. Po pewnym czasie zaczął się już rzadko pokazywać w sklepie i w końcu ogłosił, że znalazł zajęcie w fabryce „Empire“.

II.

Do ludzi przesiadujących chętnie w sklepie starego Kumme'go przyłączył się nowy przybysz, robotnik irlandzki, nazwiskiem Reilly. Irlandczyk

*) Dzielnica giełdowa.

Przygotowania do objęcia G. Śląska.

KATOWICE 9. marca (AW). Według informacyi ze źródeł miarodajnych, przygotowania władz polskich do objęcia administracyi na przyznanej części G. S. znajdują się w pełnym biegu. Jednym z czynników utrudniających nałożyty rozwój tych prac jest zakaz komisyi międzysojuszniczej tworzenia już obecnie jednostek administracyjnych, któreby później zajęły miejsce instytucyi ustępujących. Komisya międzysojusznicza zezwoliła na czynienie przygotowań na miejscu dopiero na 1 tygodnie przed wkroczeniem wojsk polskich. Postępują szybko naprzód prace tyczące się przebudowy stacyi, które mają być granicznemi. Już w kilku miejscach, gdzie granica przecina linię kolejową prowadzone są przez zarząd w wspólnem porozumieniu się rządu polskiego i niemieckiego.

Traktat Polski z Kemalem?

„Daily Telegraph“ wyraża zdziwienie i zaniepokojenie, że rząd polski nie zaprzeczył podanej przez ten dziennik wiadomości, iż Polska uznała rząd turecki w Angorze i nawiązała z nim stosunki dyplomatyczne.

Potwierdza to jakoby „podejrzenia“, że jeszcze w jesieni zawarty został w Paryżu pomiędzy Warszawą a Angorą traktat aliansu, uzupełniający francusko-turecki traktat zawarty przez p. Franklin-Bouillona.

Według tego traktatu wzamian za pewne obietnice kemalistów co do pomocy przeciw Sowieckiej Rosyi, Polska przyrzec miała poparcie programu tureckiego „Narodowego Paktu“ oraz pewnych pretensyi tureckich do rosyjskich lub ex-rosyjskich terytoryów.

„Daily Telegraph“ twierdzi, że Warszawa popchnięta została do paktu z Angorą nietylko przez francuskie, ale i pewne bolszewickie — jakkolwiek nieznane francuskim — wpływy, które działały równocześnie a podstępnie.

Różne.

O STOSUNKI HANDLOWE POLSKI Z BESARABIĄ. Wychodzące w Kiszyniewie „Nowoje Słowo“ zaznacza, że ustalenie stosunków ekonomicznych z odrodzoną Polską jest dla Rumunii sprawą niezwykłej wagi. Bessarabia mogłaby eksportować do Polski przedewszystkiem sierść, szczecinę i włosień.

był w tej wojnie sam dla siebie problemem — był żądłem w sumieniu sprzymierzonych, ich piętą achilesową, pękniętem ogniwem w łańcuchu ich argumentów, i każdy Niemiec cieszył się, widząc Irlandczyka.

Reilly przyszedł, by dać naprawić pękniętą obręcz gumową i zabawił dłuższy czas w sklepie wyjaśniając swe poglądy na sytuację światową.

Stary Kumme, klepał go po ramieniu, ściskał za rękę, oświadczał mu, że mu się podoba i prosił, aby częściej przychodził.

Reilly zastosował się do tego; przychodząc wyjmował z kieszeni gazetę „Hibernia“, Kumme z pod lady wyciągał „Germanie“ i obaj wspólnie godzinami wyrzekali na „perfidny Albion“.

Dżym zajęty przy jakiejś naprawie, od czasu do czasu spozierał na nich i potakiwał im, uśmiechając się z zadowoleniem.

Zimowy zmierzch szybko zapadał i Dżym pracował przy świetle elektrycznem w głębi magazynu.

Pewnego wieczora przystąpił do niego Reilly, pociągnął go z miną tajemniczą do kąta i zapytał, czy poglądy jego przeciwne wojnie należy traktować poważnie i czy byłby naprawdę gotów walczyć w ich obronie?

Fabryka „Empire“ wytwarza codziennie tysiące gilz do granatów, przeznaczonych do mordowania ludzi.

(C. d. n.)

Drożyzna rośnie i w Niemczech.

Pisma niemieckie stwierdzają, że od ubiegłej jesieni daje się zauważyć w Niemczech stała zwyżka cen, która w ostatnich czasach poczyna przybierać coraz szybsze tempo. Drożyzna najniezbędniejszych artykułów żywności wzmaga się z dnia na dzień.

Drożyzna wzmaga się nierównomiernie z dewaluacyą marki. Zagraniczna pszenica n. p. jest obecnie tylko 50 — 100 mk. droższa, niż krajowa, co oznacza, że cena zboża chlebowego w Niemczech osiągnęła już prawie poziom cen na rynku światowym. Węgiel od sierpnia ub. roku podrożał trzykrotnie, a podrożenie węgla i zboża wpływa na ogólną drożyznę towarów. W związku z tem, zapowiadają nową podwyżkę taryfy kolejowej, chociaż od 1. lutego b. r. została ona już znacznie podwyższona. Także wszystkie przedsiębiorstwa komunikacyjne w Berlinie zapowiadają podwyżkę taryf.

Groźba nowych zaburzeń w przemyśle angielskim.

Pracodawcy chcą zamknąć fabryki.

LONDYN 5. marca. W przemyśle metalowym i marynarskim wybuchł między robotnikami a pracodawcami konflikt, który może doprowadzić do strejku pół miliona robotników. Między przedstawicielami obu grup istnieje zasadnicza różnica zapatrywań w kwestyi godzin nadliczbowych, które zdaniem robotników przyczyniają się do powiększenia bezrobocia. Robotnicy wzbraniają się wobec tego pracować nadliczbowo. Związek pracodawców ogłosił komunikat, zapowiadający zamknięcie fabryk od 11. marca dla wszystkich opornych, to znaczy dla całego personalu.

Niepokoje w Palestynie.

Palestyńska delegacya arabów w Londynie rozsyła komunikat, w którym maluje sytuacyę na miejscu, jako bardzo groźną. Zatargi pomiędzy żydami ortodoksami a syonistami wybuchają nawet w synagogach. Niedawno syoniści zaatakowali synagogę Measnla Rim. Coraz więcej przesyłek broni szmuglują syoniści, których liczba wzrasta wskutek olbrzymiej imigracyi żydów z Polski, Rosyi i Europy środkowej. Podług komunikatu nie mniej niż 25 tysięcy zwolenników bolszewików liczy obecnie kolonia palestyńska.

Arabi domagają się energicznych środków od rządu angielskiego, nie odpowiadając w przeciwnym razie za stan rzeczy w kraju t. j. grożąc rozruchami na wzór Indyi i Egiptu.

Co najciekawsza, to że wiadomości te podaje „The Manchester Guardian“, który jest znany raczej z przychylności dla rządów Sir Samuel'a.

Wielki wiec pracowników kolejow.

odbędzie się dnia 12. bm. o go. 10-tej rano w montowni warsztatów kolejowych we Lwowie. Na porządku dziennym: 1) Projekt pragmatyki służbowej a związki; 2) ciężkie położenie pracowników kolejowych a szalejąca drożyzna. Referować będą delegaci z Warszawy. — O liczny udział w wiecu uprasza się.

Zarząd okręgowy Z. Z. K.

Produkcya złota.

Produkcya złota w 1921 r. uległa w porównaniu z produkcyą z lat poprzednich znaczniejszemu zmniejszeniu. Wytwórczość na terytoryach imperyum Brytyjskiego i w innych krajach wyniosła w 1921 r. w milionach funtów sterlingów: w Transwalu 34.5, innych terytoryach imperyum Brytyjskiego 12, w innych krajach 19.5, razem 66. W poprzednich zaś latach produkcya ogólna złota przedstawiała w milionach funtów sterlingów wartość: w 1920 r. 69.5, w 1919 r. 75.2, w 1918 r. 79, w 1917 r. 86.3, w 1916 r. 93.5, w 1915 r. 96.4, w 1914 r. 90.4, w 1913 r. 94.7.

IX.

PREZYDYUM ZWIĄZKU MIAST POLSKICH.

WAARSZAWA. 9. marca (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu zarządu związku miast polskich na miejsce usępującego prezesa związku byłego prezydenta miasta Warszawy Piotra Drzewieckiego, wybrano prezesem związku prezydenta miasta Krakowa Jana Kantego Federowicza. Wiceprezesem został wybrany prezydent miasta Łodzi Rżewski. Uchwalono, że najbliższy zjazd związku miast polskich odbędzie się w drugiej połowie maja r. b. we Lwowie.

PRZEMYSŁ POLSKI NA WYSTAWIE W GDAŃSKU.

GDAŃSK 9. marca (Pat.). Staraniem Transatlantyckiego Towarzystwa handlowego w Warszawie, otwartą tu została w lokalu filii tego Towarzystwa wystawa zabawek pochodzących z fabryk polskich, oraz wystawa przemysłu ludowego. Na wystawie znajdują się wyroby przemysłu zabawkarskiego oraz wyroby ludu w Polsce, a także kilimy, chustki i t. d. Eksponaty nadesłały również Warszawska filia „Lud Polski“, Towarzystwo Kilim Polski i fabryka ta lek w Opatówku.

WYBORY W RUMUNII.

BUKARESZT. 9. marca. (Pat.) Wedle dotychczasowych informacyi rezultaty wyborów do parlamentu zapewniają rządowi powodzenie na całej linii. Między innymi rządowe stronnictwa mają zapewnionych 31 mandatów w Besarabii, 33 mandatów w Transylwanji, i 16 mandatów na Bukowinie. Jak się zdaje, opozycya będzie rozporządzała 60 głosami. Definitywne rezultaty wyborów znane będą dopiero z końcem tygodnia.

JAK DŁUGO POTRWA KONFERENCYA GENUEŃSKA.

PARYŻ. 9 marca (Pat.) Wedle półurzędowych informacyi „Petit Parisien“ konferencya genueńska potrwa kilka tygodni. Obrady rozpocznie pewna liczba posiedzeń plenarnych, które przeciągną się prawdopodobnie po za święta Wielkanocne. Następnie rozpoczną pracę rzeczoznawcy i dopiero w maju zapadną ostateczne decyzye znowu na posiedzeniach plenarnych.

Różne.

ZA FUNT SUCHARKÓW — MILION MAREK KARY. Znany właściciel Cukierni Ziemiańskiej w Warszawie, Albrecht, pozostający obecnie na wolności za kaucyą, za sprzedaż funta sucharków po cenie 800 mk., został skazany na milion marek grzywny i 100.000 opłat sądowych, oraz na ogłoszenie wyroku w pismach i umieszczenie go w lokalu cukierni.

Nowiny z dnia.

Lwów, 9 marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:

W piątek o godz. 7·30 „Zamarłe oczy", opera w 3 aktach D'Alberta (premiera).

W sobotę o godz. 3·30 „Straszny dwór", opera w 3 aktach Moniuszki (staraniem komitetu rozrywek dla młodzieży).

W sobotę o godz. 7·30 „Dzieje salonu", komedya w 3 aktach L. Wroczyńskiego.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI", ul. Słoneczna.

W piątek o godz. 7·30 „Hiszpańska mucha", farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

Bilety do Teatru Nowości sprzedaje kasa zamawiań w teatrze Wielkim wejście od ul. Legionów w dzień zaś przedstawienia od godziny 6 popoł. w Teatrze Nowości (Pasaż Hermanów).

—•••—

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO" (Gródecka 2 b):

W piątek o godz. 7·30 „Czysty interes", komedya w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego.

—•••—

Repertuar ukraińskiego teatru tow. Besida Sala Łysenki Szaszkiewicza 5.

Sobota dnia 11 marca: (po raz szósty) „Halka", opera w 4 aktach St. Moniuszki. Występ p. Maryi Szarfenstein.

Niedziela 12 marca: (popołudniu) „Baron cyganów", opereta w 3 aktach J. Straussa.

Niedziela 12 marca: (wieczorem) „Grzech", dramat w 3 aktach W. Winniczenki.

—•••—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA,

Wtorek 14 marca: Lwowski Kwartet smyczkowy Koncert Towarzystwa muzycznego).

Środa 15 marca: Marya Felicya Pinińska, pianistka.

—•••—

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. AD. MICKIEWICZA, ul. Bourlarda 5 (boczna Batorego). W piątek, 10. b. m. o godz. 6'30 wiecz. punktualnie, odbędzie się wykład p. t.: „Człowiek pierwotny a współczesny" (człowiek przedhistoryczny — starożytność — t. zw. „barbarzyńcy" Afryki i Australji — znamiona cywilizacyi — doba obecna po wielkiej wojnie (z licznymi obrazami świetlnymi). Prelekcyę wygłosi inż. Libański.

WIECZÓR POETYCKI JÓZEFA WITTLINA urządzony staraniem Zawodowego Związku Literatów odbędzie się w piątek 10. b. m. o godz. 8. wiecz. w sali Kasyna miejskiego.

WIECZÓR NAJNOWSZEJ POEZYI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ urządzony staraniem Zawodowego Związku Literatów polskich odbędzie się w poniedziałek dnia 13. b. m. o godz. 8-mej wiecz. w sali ratuszowej. Zagai p. Tadeusz Lubaczewski. „O współczesnej literaturze słowiańskiej" mówić będzie p. Vilim Francić. Odczyt ilustrować będą utwory V. Nazora, I. Andrica, G. Nateusa, B. Loorica, M. Begovica, które w przekładach polskich wygłosi artysta teatru lwowskiego p. F. Frączkowski.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Zawodowego Związku Literatów polskich we Lwowie, odbędzie się w niedzielę 12, b. m. o godz. 10'30 przedpołudniem w sali Kasyna i Koła art. literack. Porządek dzienny obejmuje: 1. Sprawozdanie Zarządu. 2. Sprawozdanie kasowe. 3. Sprawozdanie ze Zjazdu Literatów w Warszawie. 4. Wolne wnioski. W razie braku kompletu odbędzie się 2. Walne Zgromadzenie o godz. 11. w tym samym lokalu bez względu na ilość uczestników. Ze względu na ważność spraw omawianych uprasza się wszystkich członków o przybycie.

PORANEK ARYI OPEROWYCH. W niedzielę, w południe, urządza Teatr Wielki, pierwszy poranek najświetniejszych aryi operowych ze współudziałem pp. Lipowskiej, Zacharskiej, Hornera, Manna i Wiśniewskiego. W części recytatorskiej bierze udział p. Rychterówna, akompaniuje prof. Majerski. Pierwszy ten wielki poranek aryi operowych może liczyć na duży sukces. Sprzedaż biletów we wszystkich kasach już się rozpoczęła.

DZIŚ w piątek, odbędzie się koncert na dochód „Tygodnia Techników". Wykonawcami bardzo interesującego programu będą zaszczytnie znana pieśniarka Zofia Drexler- Pasławska, Kazimiera Rychterówna, oraz Włodzimierz Kaczmar, który na koncercie tym pożegna się z publicznością lwowską.

Bilety do nabycia u p. Seyfartha.

ZEBRANIE OBYWATELSKIE w sprawie opieki nad repatryantami odbędzie się w piątek dnia 10. marca b. r. o godzinie 6-tej popoł. w sali Rady Miejskiej (Ratusz). Na porządku dziennym sprawozdanie z czynności Komitetu Opieki nad Uchodźcami i Repatryantami i omówienie zadań na przyszłość. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Aleksandrowiczówna, przewodnicząca.
Grudziński, sekretarz.

MIANOWANIA NA POLITECHNICE. Naczelnik Państwa zamianował Dra Edwarda Suchardę docenta politechniki lwowskiej profesorem nadzwyczajnym chemii ogólnej w tejże politechnice, oraz dra Antoniego Plamm zera profesorem nadzwyczajnym geometryi wykreślnej w politechnice lwowskiej.

NIEDOSZŁA MANIFESTACYA" LWOWA. Zapowiedziana na środę „manifestacya Lwowa", nie dopisała. W wielkiem podwórzu ratuszowem zebrała się garść wszechpolaków, przed które popisywał się szereg mówców podlejszego gatunku. Grabski na wiecu się nie zjawił, zapewne wcześnie powiadomiony o braku manifestantów, obłożnie zachorował.

SPROSTOWANIE. Odnośnie do art. pod tytułem „Walka kamienicznika z lokatorem", umieszczonego w „Dzienniku Ludowym" Nr. 56, z 9. marca b. r. upraszam uprzejmie po myśli § 19. ust. pras. o łaskawe umieszczenie następującej treści sprostowania:

1. Prawdą jest, że jestem właścicielem realności przy ul. Cetnerowskiej 7, i że w realności tej mieszka Włodzimierz Molczański. 2. Prawdą jest, że mieszkanie zajmowane przez Włodzimierza Molczańskiego zostało zarekwirowane na jego własną prośbę przez biuro kwaterunkowe Magistratu Lwowa, dnia 24. 6. 1922. 3. Prawdą jest, że Molczański zgodził się dobrowolnie płacić należny czynsz. 4. Prawdą jest, że wskutek niesnasek osobistych sprawa była rozpatrywaną w Dyrekcyi policyi na skutek mej prośby, a to celem uniknięcia dalszych tarć opartych na tle osobistego zatargu a nie na tle najmu. 5. Natomiast sprawa zatargu przedstawiona w wyżej wymienionym artykule przez Włodzimierza Molczańskiego, byłego rosyjskiego oficera gwardyi, inżyniera Magistratu Lwowa w całej osnowie polega na nieprawdzie.

Karol Schultis- Rzepecki, em. ppułk. W. P. i właśc. realności, Cetnerowska 7.

Jako lokator domu Cetnerowska 7, oświadczam, że p. ppułk. Schultis- Rzepecki, jest jak najuprzejmiejszym gospodarzem i idzie lokatorom pod każdym względem na rękę. Inż. Antoni Schwartz.

KURSY WALUT. W Zurychu w ostatnich dniach marka polska podniosła się o parę centymów, wobec tego kurs walut obcych w Polsce począł się obniżać. Waluciarze trzymają się w rezerwie i boją się ryzykować przy podbijaniu obcych walut.

Wczoraj na giełdzie oficyalnej we Lwowie płacono: za 1 dol. od 3.850 do 3.950, dol. kanad. 3.650, marki niem. od 14'50 — 16'50, leje rum. 27 — 29, franki franc. 340, fr. belg. 330, fr. szwajc. 740, liry włoskie 210, kor. czeskie 68, kor. austr. stempl. 0'56, kor. węgierskie 5'75 f. szterling. 17.000 marek.

Na giełdzie zbożowej spekulanci i paskarze nadal podtrzymują paskarskie ceny za zboże i mąkę. Urząd walki z lichwą winien poskromić zapędy tych pijawek.

KARA ZA NADUŻYCIE W SŁUŻBIE WARTOWNICZEJ. 22-letni Stanisław Włodarczyk szeregowiec 15 baonu celnego, na granicy celnej pobrał 4.000 mk., 60 funtów mięsa wołowego i flaszkę wódki od przemytnika, którego przepuścił do Niemiec. Innym razem żądał od szajki przemytników 7.000 mk. za przepuszczenie ich przez granicę.

Onegdaj sąd w Krakowie zasądził Włodarczyka na 4 lata ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

Strejk w firmie naftowej „Premier".

BORYSŁAW, 9. lutego.

Wczoraj wybuchł tutaj strejk robotników w firmie „Premier" z powodu bestyalskiego obchodzenia się z robotnikami kierownika Zdziarskiego.

Od dłuższego już czasu pan ten pozwalał sobie na szykanowanie robotników, samowolnie wyrzucał z pracy, co wywołało zrozumiałe i uzasadnione rozgoryczenie i wzburzenie. Podobnemi zarządzeniami doprowadzeni onegdaj do ostateczności robotnicy wyprowadzili p. Zdziarskiego za bramę, a gdy dyr. Bielski nie chciał się zgodzić na jego usunięcie, porzucili pracę i od dwóch dni trwa strejk.

Zwracamy uwagę, że takie prowokacyjne postępowanie pracodawców może wywołać burzę, która ogarnie cały przemysł naftowy. Stosunki życiowe i warunki pracy są tutaj takie, że nie potrzeba wiele, aby robotnicy zerwali się do walki z panoszącym się coraz bezczelniej kapitałem. Ostrzegamy przed prowokacyjnem postępowaniem, bo kto wiatr sieje, zbiera burzę.

—•••—

UCIECZKA WIĘŹNIA. Przedwczoraj z podwórza brygidek przy ul. Kazimierzowskiej wywożono śnieg na ulicę. Mojżesz Sperling, mający odsiedzieć karę tylko do połowy mają nie „wytrzymał". Widocznie podniecony wiosennym podmuchem zwiał przez otwartą bramę i zgubił się w labiryncie ulic.

HOJNA. Klara Ostersetzer przechodząc ulicą Dominikańską do Rynku, zgubiła kolczyk złoty z dwoma dyamentami, wartości jak podaje, 400.000 mk.

Uczciwemu znalazcy wedle ustawy należy się nagroda 20.000 mk. Jednakowoż „hojna" poszkodowana zgłaszając zgubę w policyi ofiaruje wspaniałomyślnie za znalezienie tylko 10.000 mk.

ŚMIERĆ KOLEJARZA W SŁUŻBIE. Maksymilian Ferliński, konduktor, zamieszkały stale w Chodorowie, prowadził pociąg towarowy w kierunku Chodorowa. Z powodu braku wozu pakunkowego Ferliński umieścił się w wozie napełnionym węglem.

Podczas jazdy przed Sygniówką małą, w chwili gdy pociąg wjeżdżał pod t. zw. „most czerwony" Freliński wychylił się z wozu i uderzył głową o brzeg mostu.

Na stacyi Persenkówka spostrzeżono zakrwawionego i nieprzytomnego Ferlińskiego, leżącego na węglach. Odczepiono maszynę i odwieziono ofiarę zawodu z powrotem na dworzec. W drodze jednak Ferliński zmarł wskutek wstrząsu mózgu i rany na głowie.

Zwłoki tragicznie zmarłego odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Z GOSPODARKI W WOJSKOWEJ WSPÓŁDZIELNI WE LWOWIE. Współdzielnia wojskowa, z której magazynów przy ul. Kurkowej sprzedano skórę na piasek, o czem pisaliśmy, wykryto różne nadużycia. W sklepie współdzielni przy ul. Ossolińskich podczas skontrum stwierdzono brak towarów, wartości ponad 6 milionów marek. Stwierdzono, że główny dyrektor magazynów prowadził na własną rękę handel cebulą. Śledztwo wykrywa i dalsze braki.

RÓŻNE KRADZIEŻE. W wozie tramwajowym Ł. D. skradziono Wolfowi Kahanowi, właścicielowi biura węglowego srebrny zegarek marki „Elegancya" wraz z łańcuszkiem „double" wartości 60.000 mk.

Z mieszkania Władysława Janika, przy Drodze Pasiecznej l. 2, po wyjęciu szyby skradziono rzeczy, wartości 30.000 mk.

Na placu Krakowskim skradziono Dawidowi Steinbergowi, z pod Krzemieńca, torebkę damską wraz z 8.260 mk. i dokumentami.

—•••—

— PIERSIOWO CHORA ROBOTNICA DRUKARSKA, która przeleżała kilka lat w wielkich cierpieniach, nie mogąc być przyjętą do szpitala na leczenie, udaje się drogą do serc litościwych z prośbą o wsparcie. Wszelkie datki przyjmuje Administracya „Dziennika Ludowego". —5

—•••—

Ceny wytyczne na bieżący miesiąc.

Nabiał.

Dla miasta komisya badania cen pozostawiła te same ceny, jakie obowiązywały w miesiącu lutym. Nie ma też zmiany i na prowincyi. 1 litr mleka nie powinien przekraczać 90 mk., na wsi 80,, a w gminach podmiejskich 90 mk., masło kuchenne 1 kg. 1.500 (na wsi 1.200), deserowe 2.000 (1500), ser twarogowy 320 (na wsi 230, pod Lwowem 280), jaja świeże 35 (30—35) mk.

Wędliny.

Ceny obowiązują jak zeszłego mies. i tak: 1 kg. mięsa wołowego 300 mk. (na wsi 200 do 300), koszernego 400, cielęce 220 (180—200),, wieprzowe 400 (340—370), słonina 700 (700), sadło 900 (800), smalec 1100 (800—1000), szynka, karczek, schab surowy 700, szynka krajana gotowana 1000, (800), wędzonka surowa 600, karczek i schab gotowany i kraj. 900, kiełbasa surowa 500, wędzona siekana 600 500—600), mazurska 700, parówki 700, salceson 400, kiszka pasztetowa 500, kiszki kaszane 240 mk.

—•••—

Kradzież w banku.

Przedwczoraj w Banku Ziemiańskim w Warszawie stwierdzono, że okradziono 3 skrytki wynajęte publiczności. W jednej z nich skradziono na szkodę Pfeiffera kosztowności, wartości 100 milionów marek, w drugiej zaś na szkodę Woronieckiej skradziono biżuteryę, wartości 80 milionów marek, trzecia skrytka też była pusta.

Kradzież ta wywołała w mieście wielkie wrażenie. Widocznie złodziej pomścił się na poszkodowanych, że swych kosztowności nie złożyli na skarb państwa.

—•••—

Z sali rozpraw.

„SŁOWO POLSKIE" i „LEKTOR" PRZED SĄDEM.

Przed trybunałem przys. pod przewodnictwem s. o. Göttingera rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw dr. Mejbaumowi, redaktorowi „Słowa Polskiego". Akt oskarżenia wniesiony przez adwokatów dr. Dregiewicza i dr. Nieduszyńskiego imieniem dr. St. Lewickiego, zawiadowcy instytutu wydawniczego „Lektor", ma za przedmiot notatkę pod tytułem „Szerzenie gangreny pornograficznej w drodze urzędowej", która pojawiła się w „Słowie Polskiem" z d. 3. lipca 1921. Autor notatki obwinia właścicieli „Lektora" o szerzenie pornografii, o utworzenie kółka teozofów, będącego rzekomo zamaskowaną lożą masońską; nazywa działalność dr. Lewickiego „popieraniem i szerzeniem gangreny moralnej" i oświadcza, że głównym jej celem jest „demoralizowanie społeczeństwa zapomocą wydawnictw wybitnie pornograficznych".

Po odczytaniu aktu oskarżenia zastępca obwinionego dr. Pieracki zaofiarował dowód prawdy, żądając powołania jako znawców osób, których dobór — jeśli chodzi o kwestye literatury — robi wrażenie humorystyczne, aczkolwiek są to ludzie skądinąd bardzo szanowni i poważani. Są to pp. prof. Caro, prof. ekonomii, Walczak i Thullie, prof. budowy mostów(!) ii.

Natomiast strona przeciwna zażądała powołania ludzi, których nazwiska dają cokolwiek większą gwarancyę wiadomości z zakresu literatury i krytyki: Stanisława Przybyszewskiego, Ortwina, Witkiewicza i Józefa Jedlicza.

Celem powołania znawców, jakoteż dalszych świadków, rozprawę odroczono do następnej kadencyi sądu przysięgłych.

—•••—

WALKA O SCHEDĘ.

Przed tą samą ławą przysięgłych odbyła się następnie rozprawa o zabójstwo przeciw Hryniowi Nazarowcowi.

Na tle nieporozumienia o podział majątku po Tekli Piam w Żurowcach, pow. rawski wywiązała się dnia 10. listopada z. roku ostra sprzeczka między jej spadkobiercami: Fedkiem Piamem a siostrą jego Maryą Nazarowiec. Hryń Nazarowiec i brat jego Konstanty pospieszyli w sukurs matce, a w wynikłej stąd walce na drążki i koły Fedko Piam otrzymał cios w głowę kosiskiem (drążkiem kosy) z ręki Hrynia Nazarowca. Ranny zdołał jeszcze wrócić do swego domu, gdzie w kilkanaście godzin zmarł pomimo szybkiej pomocy lekarskiej.

Po przeprowadzonej rozprawie przyjęto, że obwiniony nie dopuścił się zbrodni zabójstwa, przekroczył natomiast granice koniecznej obrony. Za ten występek wymierzono mu karę 6 miesięcy ścisłego aresztu, którego znaczną część zasądzony już odbył.

Oskarżenie wnosił prok. Paklikowski, bronił adw. dr. Żywicki.

—•••—

Uwolnienie 7 aresztowanych w sprawie Fedaka.

W środę, dnia 8 bm. wypuszczono z aresztów przy ul. Batorego 6 ukr. studentów i jedną studentkę, aresztowanych w sprawie karnej przeciw Stefanowi Fedakowi o zbrodnię z § 58 itd. Nazwiska wypuszczonych z aresztu śledczego brzmią: Wł. Kiryłowicz, Roman Zełeny, Wł. Baczyński, Anna Załużna, Mik. Sekret, Mik. Krechowiecki, St. Nikołajko i Jan Porytko.

Uchylenie aresztu śledczego umotywowane zostało tem, że „w danej sprawie zagraża tymże obwinionym kara ciężkiego więzienia tylko w wymiarze od lat 10 do 20; obwinieni są młodymi ludźmi, dla których dalszy pobyt w więzieniu może mieć zgubne następstwa i przynieść im dotkliwy uszczerbek w kontynuowaniu studyów, bądź też w zarobkowaniu, a ponadto, że śledztwo co do nich jest już ukończone, a zawnioskowane uzupełnienia dotyczą nie ich, lecz innych obwinionych".

—•••—

Zamordowanie żołnierza na zabawie.

ROZWADÓW, 5. marca 1922.

Z Puław odkomenderowano oddział saperów z 2 pułku do Pilchowa w celu ochrony mostu kolejowego na Sanie na linii Rozwadów — Lublin.

Dnia 23. z. m. saperzy w domu Jakóba Szwejki zabawiali się tańcami. Przed północą zgraja parobczaków, uzbrojona w drągi, szablę i rewolwer, napadła na bawiących się żołnierzy, których poczęli okładać kołami. Jeden z saperów Stanisław Kosik odniósł śmiertelne rany od pobicia i skopania butami i zmarł w parę godzin po ucieczce napastników.

Policya wyśledziła 8. awanturników a są to mieszkańcy sąsiedniej wsi Turbii, których odstawiono do sądu w Rozwadowie.

—•••—

Z krwawej kroniki.

W okolicy Warszawy grasował „polski Landru", który zamordował w ohydny sposób 6 kobiet.

Przez kilka tygodni policya śledziła za tajemniczym zbrodniarzem. Ostatecznie przedwczoraj ujęto mordercę. Jest to Franciszek Balass, liczący lat 30, wyrobnik. Najczęściej kobiety zwabiał w pobliżu dworca kolejowego w Warszawie, wywoził je w pustkowia, gdzie znęcał się nad niemi, a następnie w bestyalski sposób rozbijał im głowy jakiemś tępem narzędziem. Zbrodniarz przedstawia typ zwyrodniałego osobnika.

—•••—

Przed niedawnym czasem bandyci napadli na pewną firmę w Warszawie w celu rabunku. Rabusiów spłoszono a w czasie ich ucieczki ujęto dwóch z rewolwerami w ręku, gdy strzelali do policyantów. Onegdaj stanął Wojciech Wieczorek i Kazimierz Kryski, ujęci wówczas, przed sądem. Zasądzono ich na karę śmierci przez rozstrzelanie. Przedwczoraj z rana rozstrzelano Wieczorka na stokach cytadeli zaś Kryskiego ułaskawił Naczelnik Państwa, zmieniając mu karę na dożywotnie więzienie.

—•••—

Z kroniki bandytyzmu.

Onegdaj z Brodów do Beresteczka na dwóch saniach powracali Simche i Freda Goldenfeuderzy i Mojżesz Links. W drodze napadło na nich dwóch bandytów, którzy strzelając dla postrachu zrabowali jedne sanie wraz z parą koni.

Bandyci sanie wraz z towarem i z ukrytemi w słomie 10.000 kor. pozostawili we wsi Matwicy, sami zaś siadłszy na konie zbiegli, wyrządzając Linksowi szkodę 250.000 mk.

—•••—

Jędrzej Szczerba wraz z bandą cyganów w okolicy Nowego Targu dokonał przeszło 30 napadów rabunkowych. Onegdaj pewien posterunkowy w lesie Murzasichlu odkrył kryjówkę bandytów. Szczerba bronił się przed aresztowaniem lecz raniony kulą w bok dał się ująć, a następnie wydał nazwiska członków szajki opryszków.

—•••—

Nieszczęśliwy wypadek na moście pontonowym w Przemyślu.

Powódź i kry jak wiadomo zniszczyły mosty na rzece Sanie łączące oba brzegi w Przemyślu. Ażeby ułatwić komunikacyę miasta z ruchliwą dzielnicą Zasanie, saperzy postawili prowizoryczny most pontonowy. Przedwczoraj wieczór konie zaprzężone do wozu, z oddziału saperów, jadąc po moście spłoszyły się. Wśród licznego tłumu publiczności, przechodzącego mostem powstała panika i tłok, przyczem około 8 osób wpadło do spienionej rzeki. Spuszczono natychmiast łodzie ratunkowe, które wyratowały z zimnej kąpieli tonące osoby.

Jak stwierdzono nikt nie postradał życia w nurtach rzeki. Na szczęście skończyło się na niezbyt miłej kąpieli.

Wobec wielkiego ruchu w pewnych godzinach na moście, który jest bardzo wąski, władze powinny zapobiec na przyszłość podobnym wypadkom. Należy regulować ruch i co pewien czas przepuszczać tylko pieszych przechodniów, a następnie wozy.

Jeden z lwowskich dzienników popołudniowych z wypadku tego uczynił wielką katastrofę i senzacyę. Na szczęście wypadek ten tak groźnie się nie przedstawia.

—•••—

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Kasy Chorych Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej składa niniejszem Zarządowi Kasy Chorych miasta Lwowa serdeczne podziękowanie za zezwolenie na bezinteresowne leczenie promieniami ultra-fioletowymi Członków Technickiej Kasy Chorych.

ZARZĄD.

Przerażające owoce warcholstwa w organizacyach robotn.

SPÓŁKA KOMUNISTYCZNO - KLERYKALNO ENPEEROWSKA.

Przed kilku dniami doniosły pisma burżuazyjne „radosną“ wiadomość, że górnicy w Jaworznie na wielkiem zgromadzeniu uchwalili wystąpić z klasowego związku górników i wstąpić do enpeerowskiej służebnicy kapitału.

Chociaż ta wiadomość wydała się nam bardzo podejrzaną, nie poddawaliśmy jej w wątpliwość i czekaliśmy na autentyczne informacye. Wątpliwości nasze opieraliśmy też na tem, że wiedzieliśmy o wytężonej robocie komunistycznej wśród jaworznickich górników, a nie przypuszczaliśmy, aby rezultatem propagandy komunistycznej musiało być napędzanie robotników do obozu endeckiego czy klerykalnego.

Cóż się jednak okazuje? Oto w Jaworznie sytuacya jest taka:

Już w jesieni ubiegłego roku rozpoczęli komuniści bardzo energiczną walkę przeciwko zawodowym i politycznym organizacyom górników w rewirze chrzanowskim. Kupiwszy kilku ciemnych i nieuświadomionych górników, między innymi niejakiego S l ą c z k ę i K a b a ł ę, w znany powszechnie sposób, przy pomocy kłamstw i oszczerstw rozpoczęli tworzyć „jaczejki“, które miały rozsadzić tamtejszą organizacyę P. P. S. i Związek górników. Obaj wymienieni, jak również kilku innych przyłapani na tej kreciej robocie, zostali tak z zawodowej jak i z politycznej organizacyi wykluczeni. Wówczas już bez osłonek wystąpili jako komuniści. Na skutek działalności swej zostali prawie wszyscy, z wyjątkiem jednego Kabały, który bojąc się aresztu, s c h r o n i ł s i ę p o d o p i e k u ń c z e s k r z y d ł a c h a d e c y i — aresztowani i po kilku miesiącach aresztu śledczego — zasądzeni za agitacyę komunistyczną na kary po kilka miesięcy więzienia.

I oto c i s a m i l u d z i e, k t ó r y c h w c z o r a j k u p i l i k o m u n i ś c i, s k o r o t y l k o w y s z l i p o r o z p r a w i e z a r e s z t u ś l e d c z e g o, nie odsiedziawszy jeszcze zawyrokowanych kar za propagandę komunistyczną, d a l i s i ę k u p i ć c h a d e k o m i e n p e e r o w c o m. Wczorajsi t w ó r c y j a c z e j e k k o m u n i s t y c z n y c h — co zostało stwierdzone sądownie — z dnia na dzień zmieniają przekonania i s t a j ą s i ę e n p e e r o w c a m i. Taki Slączka, Kabała, którzy dopiero wedle komunistycznej recepty zarzucali nam „zdradę interesów robotniczych“ — przez zbytnią ugodowość i brak rewolucyjności, na zgromadzeniu w Jaworznie dnia 19 lutego zarzucali nam „zdradę ojczyzny“ przez zbytnią rewolucyjność i naszą międzynarodową solidarność proletaryatu. Ci komuniści, którzy w pierwszych dniach lutego zasiadali na ławie oskarżonych za swą „rewolucyjną“ działalność, — w dwa tygodnie później stawiali rezolucye, potępiające święcenie dnia 1. maja i wzywające do wspólnych narodowych manifestacyi w dniu 3. maja.

O takich to „dżentelmenów“ oparci chadecy i enpeerowcy, podobnie jak komuniści przed kilku miesiącami, postanowili przypuścić szturm do organizacyi socyalistycznych w zagłębiu chrzanowskiem. Dnia 19 lutego zebrawszy kilkuset ludzi, Slączka i Kabała wtargnęli do lokalu Związku górników, otwierając go sobie przywłaszczonymi kluczami w rannych godzinach, kiedy w lokalu nie było jeszcze nikogo. Chcąc uniknąć niepotrzebnych bójek i awantur, członkowie Związku udali się do górnej salki, gdzie oczekiwali na przybycie tow. Żuławskiego.

Skoro ten tylko przyjechał i dowiedział się o stanie rzeczy, sam jeden poszedł na zgromadzenie, na którem do zebranych zwolenników przemawiali podwójni zdrajcy: Slączka i Kabała. Zabrawszy głos, tow. Żuławski oświadczył, że przychodzi na to zgromadzenie, zwołane przez wrogów swoich i wrogów klasy robotniczej, po to jedynie, by na ich własnem zgromadzeniu, publicznie powiedzieć im do oczu, że są zdrajcami i oszustami klasy robotniczej i jej interesów. Przedstawiwszy sposób postępowania komunistów, chadeków i enpeerowców, rozbijających solidarność robotniczą, wszystko jedno pod jakiem hasłem czy sztandarem, tow. Żuławski napiętnował specyalnie zdradzieckie postępowanie komunistycznego chadeka Kabały i komunistycznego enpeerowca Slączki, wśród zupełnego milczenia zebranych, z których żaden nie śmiał stanąć w obronie zaatakowanych. Dopiero po odejściu tow. Żuławskiego odzyskali oni dawny rezon i plując na wszystko, co wczoraj jeszcze za święte uważali dla siebie, uchwalili znaną rezolucyę antysocyalistyczną.

To, że drobna część sklerykalizowanych górników, którzy szli dotąd za p. Tabaczyńskim, obecnie pod wodzą wczorajszych komunistów, uchwala antysocyalistyczną rezolucyę, jest zupełnie naturalne i dla ruchu socyalistycznego klęską żadną nie jest.

Ale zgromadzenie w Jaworznie ujawniło w całej pełni wartość moralną zarówno komunistów jak chadeków i enpeerowców i zarazem ujawniło prawdziwe ich cele. Ale jak fiaskiem skończył się atak komunistów na potężną organizacyę górników w zagłębiu chrzanowskiem, tak samo zakończy się i obecny.

Próby wyjaśnienia przyczyn drożyzny

„Fala taniości“, która wpłynęła aż na obniżenie płac robotnikom, wzmagające się bezrobocie i t. d. ustąpiła teraz miejsca nowej fali: drożyzny. Podrożał przedewszystkiem chleb, mąka, krupy, węgiel, drzewo i t. d.

Rada ministrów chcąc jakoby zapobiedz wzmaganiu się drożyzny, postanowiła kilkanaście dni temu znieść lub obniżyć bardzo znacznie cła na przywóz towarów, by tym sposobem wpłynąć na zniżkę cen.

Lecz cóż się dzieje?

Z jednej strony zezwala się na import niektórych towarów zagranicznych, wydaje się zakaz wywozu jaj, z drugiej strony niemal równocześnie wydaje się pozwolenie na wywóz z kraju nieocenionych wprost artykułów.

I tak n. p. chłopi się skarżą, że nie mają czem wyżywić koni i bydła, że nabiał skutkiem tego drożeje, a tu władze udzieliły świeżo pozwolenia na wywóz następujących transportów z Polski: 3.000 surowych skór kozich, 150 ton słodu, 5 w a g o n ó w m a r c h w i c z e r w o n e j, 100.000 kilo mięsa końskiego, 1.000 s z t u k t r z o d y c h l e w n e j, 30.000 kilo owoców suszonych, 144 wagony c e b u l i, 1,415.000 k o n i c z y n y, 2.000 skór kozich, 2.000 koźlęcych, i 500 psich, 20.000 s u r o w y c h s k ó r b y d l ę c y c h, 20.000 kilo odpadków konopnych, 15.000 kilo słomy lnianej, wagonu siemienia lnianego, 10.000 kilo maku, 5 wagonów nasion buraków.

Na takich „importach“ i „eksportach“ zarobią przedewszystkiem handlarze, ludność może tylko stracić.

Z muzyki.

KONCERT PAWŁA GRÜMMERA, WIOLONCZELISTY, 6. III. 1922.

Produkcye solowe na wiolonczeli należą u nas do rzadkości, nie dziw więc, że występ wiedeńskiego wiolonczelisty zgromadził tłumy słuchaczów w sali Tow. muzycznego. Grümmer odegrał program, złożony z dzieł poważnych i pięknych, a mianowicie dwa koncerty (Händel G-moll i Saint - Saëns A-moll), Melodyę Masseneta, Kol Nidrei Brucha, Tarantellę Poppera i Czajkowskiego waryacye „rococo“.

Gra tego wirtuoza odznacza się czystością, techniczną pewnością i pięknym tonem, zmiana pozycyi u niego jest śpiewna, wibracya bardzo ładna. W ten sposób scharakteryzowałbym opanowanie mechaniczne instrumentu. Co do duchowej strony produkcyi — to koncert Händla zajął pierwsze miejsce. Zarówno bowiem styl i rytm, jak i szeroka kantilena były utrzymane na poziomie czystego klasycyzmu. Na czoło innych utworów wysunął się koncert Saint - Saënsa, odegrany z prawdziwem mistrzostwem. Odnośnie do wykonania reszty programu zauważyć wypada, że aczkolwiek artysta obdarzony jest wielkiem uczuciem i dużym temperamentem, jednak nie daje mu się unieść, panując nad nim z powściągliwością, właściwą niemieckiej szkole. Powodzenie miał ogromne, a odwdzięczając się za huczne oklaski, zagrał koncertant kilka utworów nad program, między nimi Ave Maria Schuberta, Air Bacha i Gawot Regera.

Władysław Gołębiowski.

Różne.

WYSTAWA „RYTMU“ W WARSZAWIE. Ostatnią wystawę w warszawskiem Tow. „Zachęta“ wypełniły prawie wyłącznie prace t. zw. Rytmistów, z głównymi przedstawicielami w Eugeniuszu Żaku, Borowskim i Stryjeńskiej. Po zamknięciu wystawy w „Zachęcie“, prace Rytmistów zostaną przewiezione kolejno do Wiednia, Berlina i Monachium, skąd nadeszły zaproszenia do wystawienia dzieł ich w wystawach, urządzonych specyalnie dla grupy „Rytmu“.

Komunikaty.

× ZWIĄZEK STRZELECKI Obwód Lwów, urządza wycieczkę, dnia 12. marca na Persenkówkę celem zwiedzenia zakładów elektrycznych. Wzywa się członków do licznego udziału. Punkt zborny lokal Związku, ul. Zielona 7, o godz. 2 popoł.

× ZWYCZAJNE ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE „Związku pracujących w kamieniu“ Stow. zarej. z ogr. poręką, odbędzie się w środę dnia 15. marca b. r. o godz. 6. wieczorem w lokalu Stow. Rob. kamieniarskich ul. Zielona 7. P o r z ą d e k o b r a d. Odczytanie protokołu, sprawozdanie za rok 1921 z czynności i kasowe, rozdział zysków i wnioski.

W razie braku przepisanego kompletu, odbędzie się o godz. 7. wieczór Zgr. jako powtórnie zwołane, przy jakimkolwiek udziale członków.

Za dyrekcyę: W. Korzewicz, Za Radę Nadzorczą: K. Żelaszkiewicz.

Z ruchu robotniczego.

§ OKRĘGOWA KOMISYA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH, zaprasza na dziś, 10. marca, przewodniczących wszystkich Związków zawodowych we Lwowie, oraz Wydział Wykonawczy, Okr. Kom., a to, tow. Bajlita, Czuczmana, Dr. Dregiewicza, Dra Herschtala, Horodyńskiego, Hella, Kordyanka, Maksamina, Rapaka, Sterna, Zarańskiego. Sprawa bardzo ważna i pilna. Przewodniczący Związków przyniosą z sobą — o ile to możliwe — dokładny wykaz bezrobotnych. Posiedzenie odbędzie się w lokalu Związku Robotn. Gminnych Ormiańska 2, II. p.) o godzinie 7. wieczór. Uprasza się o punktualne przybycie.

W ę g l o w s k i, przewodn., Sł o n i o w s k i, sekretarz.

Różne.

NOWA WYTWORNIA WITRAŻY powstaje w Krakowie. Specyalnością firmy będą wszelkie roboty witrażowe, tak dla kościołów, jak i innych budynków; ponadto oszklenia geometryczne, wyrób ozdobnych szyldów i szkła matowego, w końcu oszklenia zwykłe. Wytwórnia powstaje przy udziale kapitału czysto polskiego.

NOWA FABRYKA. W najbliższych dniach, jak donoszą z Krakowa, powstanie w Podgórzu fabryka luster i szlifiernia szkła.

W SPRAWIE ZDROJOWISK, zniszczonych wskutek wojny odbędzie się zjazd przedstawicieli zdrojowisk i uzdrowisk polskich w dniu 10 i 11 marca w Krakowie w sali Tow. lekarskiego. Program obrad jest następujący: odbudowa zdrojowisk i uzdrowisk zniszczonych wskutek wojny i pomoc rządu, komunikacya do zdrojowisk, ustanowienie wytycznych cen mieszkań i pensyonatów w przyszłym sezonie w zdrojowiskach.

KURS BIBLIOTEKARSKI W WARSZAWIE. W czasie od 15. marca, do 15. kwietnia, odbędzie się w Warszawie, przy ul. Koszykowej 26, jednomiesięczny kurs bibliotekarski. Liczba słuchaczów ograniczona do 50. Wpis 500 mk. Pierwszeństwo mają bibliotekarze, działacze oświatowi i nauczyciele. Po ukończeniu kursu, który odbywa się pod egidą ministerstwa oświaty, wydawane będą słuchaczom świadectwa.

WYSTAWA POLSKA W GDAŃSKU. Niebawem zostanie otwarta w Gdańsku wystawa zabawek i wyrobów drzewnych polskich.

WYDZIERŻAWIENIE HOTELI W PIOTROGRODZIE. Rada miejska w Piotrogrodzie postanowiła wydzierżawić wszystkie hotele prywatnym przedsiębiorcom.

POLACY W SŁOWACYI. W Słowacyi mieszka obecnie 20.000 obywateli polskich. W samych Koszycach mieszka 2.000 Polaków.

„KURSY WOJSKOWE POLSKICH KOMUNISTÓW", znajdujące się w Moskwie, mają być wkrótce rozwiązane z powodu — braku kandydatów. Kursami tymi opiekuje się „Polskie Biuro Komunistyczne", jednak wpływ jego wciąż słabnie.

CENY ZBOŻA W NIEMCZECH. Za podwójny cetnar pszenicy lub żyta z nowych zbiorów płacą kupcy w Niemczech od 1800—2200 marek niemieckich.

BIBLIA GUTENBERGA. Muzeum książek i pism w Lipsku zamierza z powodu opłakanego stanu materyalnego, w jakim się znajduje, sprzedać, za zezwoleniem rządu saskiego, najstarszy swój zabytek: biblię Gutenberga, dla uzyskania środków egzystencyi.

ODKRYCIE NOWEGO OBRAZU LEONARDA DA VINCI. W budapeszteńskich kołach artystycznych opowiadają o znalezieniu nowego, nieznanego obrazu Leonarda da Vinci. Obraz ten znaleziono w zamku hr. Esterhazy w Papa na strychu. Ma być tem cenniejszy, że podobno boki tego, złożonego z trzech części obrazu, malowane są przez Michała Anioła.

Wiec pracowników kolej. w Chodorowie

Pracownicy kolejowi, zebrani w dniu 25 lutego 1922, protestują jak najenergiczniej przeciw zamachowi na ich prawa i żądają spełnienia następujących postulatów:

1) Mundury mają być wydawane bezpłatnie wszystkim pracownikom kolejowym na podstawie dotychczasowych przepisów austryackich, z rozszerzeniem, w myśl projektu wniesionego przez W. W. Z. Z. K. do M. K. Ż. i zastosowaniem tych przepisów do wszystkich pracowników zeszeregowanych do jednego ze stopni płac przewidzianych w ustawie o uposażeniu pracowników kolejowych z dnia 13 lipca 1920, bez względu na rodzaj zajęcia lub klasy płac.

2) Wszystkie poprawki, wniesione przez przedstawicieli Z. Z. K. do projektu pragmatyki służbowej, jakoteż awans automatyczny mają być uwzględnione.

3) Zniesienie pasów drożyźnianych ze względu na jednakową drożyznę i przeszeregowanie wszystkich miejscowości do pierwszego pasa. Podwyższenie mnożnika według danych urzędu statystycznego i zaliczenie dodatku za wysługę lat do płacy zasadniczej, a dopiero od tego wymierzać wysokość mnożnej. Aż do czasu uregulowania poborów wypłacać z ważnością od 1-go stycznia 1922 — 50-proc. dodatek, przyznany w lutym b. r.

4) Zniesienie dotychczasowej listy kategoryi płac z 15 na 12.

5) Zgromadzeni protestują przeciw odebraniu kart wolnej jazdy, jakoteż kart ulgowych i żądają, by przy podróżach powyżej 100 km. wydawano karty wolnej jazdy na pociągi pospieszne.

6) Zgromadzeni żądają, ażeby ceny węgla deputatowego nie były tak wygórowane, ponieważ ich uposażenie nie wystarcza na zapłatę tak drogich cen. Żądają również wydawania takiej ilości ażeby zapotrzebowanie pracownika w zupełności było pokryte.

Zgromadzeni pracownicy oświadczają, że od nabytych praw w zaborze austryackim nigdy nie odstąpią, ani też nie pozwolą na ich ukrócenie.

Wszyscy zgromadzeni wyrażają votum zaufania W. W. Z. Z. K. za dotychczasową pracę i zdecydowani są bronić w niniejszej rezolucyi zawartych żądań.

Sprawy partyjne.

* BIBLIOTEKA RADY ROBOTNICZEJ PPS. Z dniem 1 marca podwyższa się abonament na 40 mk. miesięcznie, a kaucyę na 200 mk. Biblioteka mieści się przy ul. Ormiańskiej l. 2, II. p. i otwarta jest w poniedziałki i piątki od 7—8 wieczorem.

Czas odnowić przedpłatę na marzec!

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska l. 19.